

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie.

SYLWIA BŁAŻEJ: Już w najbliższą niedzielę dwudziestego listopada o godzinie dziewiętnastej w studiu koncertowym Polskiego Radia imienia Lutosławskiego odbędzie się koncert „Solidarni z Ukrainą. Jednym głosem”. Koncert organizowany przez Narodowe Centrum Kultury i Polskie Radio. Przed mikrofonem Sylwia Błażej. Zapraszam do wysłuchania krótkiej rozmowy z solistkami tego koncertu - Agatą Zubel i Olgą Pasiecznik.

♪[FRAGMENT UTWORU]

SYLWIA BŁAŻEJ: Pani Agato, dzień dobry. Najbliższą niedzielę będziemy mogli panią usłyszeć w koncercie „Solidarni z Ukrainą. Jednym głosem” za nim o repertuarze to chciałam się zapytać, czy dla pani jako artystki udział w tego typu wydarzeniach jest czymś naturalnym?

AGATA ZUBEL: Tak. Wydaje mi się, że to jest właściwie jakiś rodzaj obowiązku moralnego jaki w tej chwili spoczywa na nas artystach, też ta bezsilność jakby wobec całej tej sytuacji wobec tej okrutnej wojny nie może odbierać nam głosu i to jest wydaje mi się też bardzo ważne, i tym głosem możemy wyrazić ten nasz sprzeciw nawet jeżeli niewiele więcej możemy gołymi rękami w tym momencie zdziałać to to jest ważne bo to nas jednoczy, bo to daje nam jakąś wspólnotę no i cieszę się, że swoim głosem mogę też dołączyć właśnie do niedzielnego koncertu do pozostałych artystów z którymi będziemy dzielić wspólnie scenę i nie tylko wyrażać te poglądy nasze ale także kontemplować piękno i czar ukraińskiej muzyki, bo cały koncert jest poświęcony muzyce ukraińskiej.

SYLWIA BŁAŻEJ: Właśnie. Pani wykona hymn samotności Aleksandra Szymki. Utwór, który został zamówiony przez polski Instytut w Kijowie i z tego co wiem wykonała ten utwór pani w dwa tysiące ósmym roku w Kijowie właśnie emocje zapewne zupełnie inne będą towarzyszyły temu niedzielnemu wykonaniu niż wtedy w dwa tysiące ósmym roku?

AGATA ZUBEL: Tak jest to szalenie wzruszające bo faktycznie ja wykonywałam też ten utwór wtedy kiedy został napisany, mieliśmy też serię koncertów i w Kijowie i we Lwowie i w Odessie Winnicy i w kilku miastach ukraińskich i też polskich to było takie dosyć duże tournée z tym programem no i rzeczywiście, no po tych kilkunastu latach

teraz powrót do tego utworu, który jest szalenie piękny, bardzo emocjonalny, bardzo taki smutny też i tym samym oddając tym tą sytuację dużo bardziej tą dzisiaj niż tą sprzed kilkunastu lat. No to dla mnie też jest bardzo wzruszający moment.

SYLWIA BŁAŻEJ: Jako tekst do całego utworu posłużył wiersz Haliny Poświatowskiej „Kiedy umrę kochanie”, niezwykle wzruszający, trudny i rzeczywiście oddający chyba te sytuacje bardziej niż kiedykolwiek.

AGATA ZUBEL: To prawda to prawda dlatego to jest tak zadziwiające, że ten utwór się tak wpisuje w te dzisiejsze realia i cieszę się że będziemy mogli go wspólnie razem poznać też przede wszystkim bo no nie ukrywajmy ukraińska muzyka nie jest nam znana w jakimś takim szerokim kontekście, a to jest kompozytor no współczesny mimo, że utwór jest bardzo taki trochę romantyzujący może w stylu taki bardzo właśnie tak jak powiedziałam emocjonalne i taki i taki rzewny i wzruszający do słuchania no to kompozytor jest chyba troszkę młodszy ode mnie więc jakby to jest jakby nasze pokolenie i głos naszego pokolenia w muzyce więc to też jest ważne żeby ten wątek poznał tutaj mógł zaistnieć.

SYLWIA BŁAŻEJ: I kompozytor też wtedy dostosował pewien zabieg on nie skończył tego utworu tak jak się kończy wierszy bardzo smutno, „a ty nie pozwól przecież żebym umarła w świecie, który jest ciemny i chłodny” wraca trochę do tekstu, który jest wyżej „często myślę o tobie często pisze do ciebie głupie listy w nich miłość i uśmiech” czy to też daje pewną nadzieję?

AGATA ZUBEL: Zdecydowanie. I tej nadziei się trzymajmy.

♪[FRAGMENT UTWORU]

SYLWIA BŁAŻEJ: Pani Olgo podczas niedzielnego koncertu wykona pani „Skargę cienia” kompozycję lwowskiego muzyka Jurija Łaniuka, gdyby mogła pani w kilku słowach opisać ten utwór.

OLGA PASIECZNIK: Jest to symfonia na sopran i orkiestrę, którą Jurij Łaniuk napisał w dziewięćdziesiątym pierwszym roku dopracowywał partyturę i byłam pierwszą wykonawczynią tego utworu, zarówno cieszę się też z faktu, że ta symfonia została mi zadedykowana. Utwór jest napisany do tekstu wybitnego ukraińskiego poety, poety mistyka Bohdana Ichora Antonowicza, poety twórczość którego była bardzo wiele lat

zabroniona na terenie Związku Radzieckiego i właściwie w ostatnich powiedziałabym trzydziestu latach jest szerzej znana publiczności ukraińskiej, ale też międzynarodowej. To był poeta, który przeżył zaledwie dwadzieścia osiem lat, ale stworzył ogrom wspaniałych kompozycji poetyckich również utworów filozoficznych i jest to utwór, który wydaje mi się jest jak najbardziej w tej chwili na miejscu, i właściwym czasie, bo nawiązuje do tematów odwiecznych, do tematów życia, śmierci, do tematów naszych wyborów, poświęceń. Jest bardzo wiele tutaj symboli mistycznych związanych z naturą, z roślinnością zjawiskami, przyrodniczymi i w utworze tym jest bardzo wiele intonacji oczywiście z muzyki ludowej, ale też bardzo wiele intonacji typowo charakterystycznych dla muzyki współczesnej więc myślę, że nawet osoby które mało się interesują muzyką współczesną będą zainteresowane tym utworem dlatego że w nim jest fantastyczny balans pomiędzy tym co nazywamy klasyką, i tym co jest przyjemne dla naszych uszu, i tym co jest rzeczywiście językiem bardzo współczesnym, wyraźnie współczesnym językiem. Utwór ma już prawie trzydzieści lat, ale moim zdaniem zupełnie się nie zestarzał kocham tę muzykę i mam nadzieję, że przyniesie wiele przyjemności, ale też dla mnie osobiście ukojenie.

♪[FRAGMENT UTWORU]

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie.